niedziela
TYGODNIK KATOLICKI

„Moc w słabości”
Maria Sztuka

45/2012

Wyobraź sobie, że nie masz w ogóle kończyn. Urodziłeś się pozbawiony rąk i nóg. Co czujesz? Jak myślisz, w jaki sposób twoje kalectwo zostałoby odebrane przez innych, zwłaszcza kolegów? Jak wyobrażasz sobie życie i jakikolwiek rozwój osobisty przy tak poważnym ograniczeniu? Autor artykułu odpowiada na powyższe pytania przedstawiając sylwetkę Nicholasa James Vujicic, który mieszka w Kalifornii. Jego rodzice przeżyli szok, gdy zobaczyli go pierwszy raz. Niepełnosprawny, który nawet nie mógł chodzić do szkoły, dzisiaj jest znanym na całym świecie mówcą motywacyjnym, prowadzącym wykłady na temat niepełnosprawności, motywacji i wiary w Boga. Jest doskonałym przykładem człowieka, którego mocą jest Bóg i otwarcie o Nim mówi. Wzbudza podziw ludzi siłą ducha, zahartowanego w trudnych warunkach, odwagą i zaufaniem ludzi. Często powtarza: „Najgorszym kalectwem jest strach. Nie ma sensu być kompletnym na zewnątrz, kiedy jesteś rozbity w środku”.†

PRZEWODNIK KATOLICKI

Docenić piękno
i wartość życia
Marcin Jarzembowski

45/2012

Autor wywiadu z abp. Ignacio Carrasco de Paula, przewodniczącym Akademii Życia rozmawia o świętości życia, jego zagrożeniach i wyzwaniach. Ks. arcybiskup opowiada, w jaki sposób my, ludzie wierzący, możemy przekonać niewierzących do ochrony życia ludzkiego. Hierarcha wspomina, jak za 15 lat swojej pracy w klinice Gemelli ani razu nie słyszał od ludzi chorych, sparaliżowanych: „Doktorze, chcę umrzeć!” „Nawet, gdy nie mogli wykonać żadnego ruchu, słyszałem, jak bardzo chcieli żyć i prosili o pomoc. Miałem kiedyś kontakt z pewnym pacjentem, który był całkowicie sparaliżowany – mógł tylko poruszać gałkami ocznymi. Rozmawiano z nim za pomocą ruchów. To był profesor z Uniwersytetu La Sapienza, obejmował

tam katedrę prawa. Czasem określamy takiego człowieka mianem „warzywa”, ponieważ nie może nic zrobić. Otóż będąc w takim stanie, ten człowiek, leżąc w łóżku, dokonał dwóch rzeczy: po pierwsze – ożenił się, po drugie – pomógł swoim dwóm współpracownikom objąć katedrę naukową. Obydwaj tego dokonali przy jego pomocy – człowieka, który porozumiewał się z przyjaciółmi i ze światem tylko za pomocą ruchów gałkami ocznymi. Takich rzeczy dokonał ten człowiek. To nie są „warzywa”.



Nowy numer ukazuje kolejną katechezę papieską na temat wiary i jej sensu we współczesnym świecie. Papież zwraca się do nas z apelem: „Myślę, że w naszym codziennym życiu, nacechowanym problemami i sytuacjami niekiedy dramatycznymi, powinniśmy częściej zastanawiać się nad faktem, że po chrześcijańsku wierzyć oznacza owo powierzenie się z ufnością głębokiemu sensowi, wspierającemu mnie i świat, temu sensowi, którego nie jesteśmy w stanie dać sobie sami, lecz jedynie otrzymać jako dar, i który jest fundamentem, na którym możemy żyć bez lęku”.